

# Davos w cieniu nierówności

19 stycznia 2024

W chwili, gdy globalne elity bawią się na dorocznym spotkaniu Światowego Forum Ekonomicznego w Davos, świat stoi w obliczu rosnącej przepaści między bogatymi a biednymi, co zostało druzgocąco pokazane w najnowszym raporcie Oxfam.

Mimo że Polska boryka się z różnorodnymi wyzwaniami gospodarczymi i społecznymi, to zdecydowanie należymy do tej bogatszej części świata. W 2022 roku każdy dorosły z majątkiem o wartości powyżej 9 167 dolarów (około 40 tys. złotych) należał do bogatszej połowy świata. Kwota ta została obliczona przez szwajcarski bank UBS w raporcie Global Wealth Report 2023. Tak więc do bogatszej połowy świata zalicza się wszystkich tych, których majątek przewyższa o tę kwotę, większość z Polaków należy do tych szczęśliwców.

Głównym powodem, dla którego kwota, która dzieli świat na dwie połowy, jest tak niska, są nierówności dochodowe. Nawet ta liczba pokazuje, że większość światowego bogactwa jest skoncentrowana w rękach miliarderów.

Według Oxfam pięciu najbogatszych ludzi świata w zeszłym roku zwiększyło swój majątek w stosunku do tego posiadanego w 2020 roku o 114 procent, czyli z 405 miliardów do 869. Do tej piątki należą Elon Musk, Bernard Arnault, Jeff Bezos, Larry Ellison i Mark Zuckerberg. To przerażające tempo wzrostu bogactwa, które wynosi 14 milionów dolarów na godzinę, jest nie tylko symptomem głębokiej nierówności, ale także świadectwem systemowej awarii naszego globalnego porządku ekonomicznego.

Jednocześnie organizacja non-profit zwraca uwagę, że pięć miliardów ludzi zubożało. „Jesteśmy świadkami początków dekady podziałów, w której miliardy ludzi ponoszą ciężar wstrząsów gospodarczych spowodowanych pandemią, inflacją i wojną,

podczas gdy miliarderzy prosperują” – powiedział dyrektor generalny Oxfam Amitabh Behar.

## **Miliarderzy zarobili więcej niż wynosi PKB Afryki**

Raport wskazuje, że płace prawie 800 milionów pracowników nie nadążają za inflacją i w ciągu ostatnich dwóch lat stracili oni 1,5 biliona dolarów, co odpowiada prawie miesięcowi (25 dniom) utraconych zarobków na każdego pracownika. Natomiast światowi miliarderzy są o 3,3 biliona dolarów bogatsi niż w 2020 roku, a ich majątek rósł trzy razy szybciej niż stopa inflacji.

Dla lepszego zobrazowania, wartość zarobiona przez miliarderów w tym czasie jest porównywalna z całkowitym PKB Afryki. Polski PKB to nieco ponad 679 mld dolarów.

Raport podkreśla, że wzrost bogactwa najzamożniejszych wynika głównie z imponujących zysków dużych międzynarodowych korporacji i ich rosnącej wartości rynkowej. Brytyjski dziennik The Guardian, powołując się na ten raport, informuje, że 148 największych korporacji na świecie osiągnęło w pierwszej połowie 2023 roku łączne zyski netto w wysokości 1,8 biliona dolarów, co oznacza wzrost o 52 proc. w porównaniu z latami 2018-2021.

Niektóre firmy, jak 14 firm naftowych i gazowych, odnotowały 278 proc. wzrost zysków w 2023 roku, a 22 firmy finansowe odnotowały wzrost zysków o 32 proc. w 2023 roku.

Oxfam zwraca uwagę na to, że niewielka liczba stale bogacących się korporacji ma nadzwyczajny wpływ na światową gospodarkę i rządy, wykorzystując swoją władzę do wyłudzenia coraz wyższych cen od konsumentów, tłumienia płac, ograniczania dostępu do towarów i usług, udaremniania innowacji i przedsiębiorczości oraz prywatyzacji usług publicznych dla prywatnego zysku.

Korzystają one również z luk w przepisach, odpisów i innych środków, aby płacić podatki znacznie poniżej stawki ustawowej, a w niektórych przypadkach unikać ich całkowicie.

## **Koncentracja władzy korporacji**

Ale jeszcze ważniejsza od samego wzrostu zysków jest koncentracja władzy korporacyjnej w stopniu nigdy wcześniej niewidzianym w historii. Dziesięć gigantycznych firm farmaceutycznych powstało z 60, dwie globalne firmy kontrolują ponad 40 proc. światowego rynku nasion, cztery firmy kontrolują 62 proc. światowych rynków pestycydów, a trzy czwarte globalnej reklamy online odbywa się za pośrednictwem Meta i Alphabet – czy coś więcej trzeba dodać?

W raporcie zauważono, że największe 0,001 proc. firm osiąga około jednej trzeciej wszystkich zysków korporacyjnych.

W swoich uwagach wstępnych do raportu Behar stwierdził, że świat nie zapomniał „jak monopole farmaceutyczne pozbawiły miliony ludzi szczepionek COVID, tworząc rasistowski apartheid szczepionkowy, jednocześnie tworząc nowy klub miliarderów”.

## **Różnice majątkowe mogą się pogłębiać**

Potrzeba 1200 lat, aby przykładowa kobieta pracująca w sektorze opieki zdrowotnej zarobiła tyle, ile przeciętny prezes w 100 największych firmach z listy Fortune zarabia w ciągu roku. Zdaniem Oxfam, obserwowany trend narastającego rozwarstwienia majątkowego prawdopodobnie utrzyma się, a przepaść między najbogatszymi a najbiedniejszymi może się jeszcze znacząco zwiększyć.

Organizacja przewiduje, że w ciągu najbliższych dziesięciu lat świat może zobaczyć pierwszego bilionera, którym może zostać jeden z powyżej wymienionych bogaczy. Jednocześnie Oxfam

ostrzega, że przy obecnych tendencjach ubóstwo będzie się zmniejszać bardzo powoli i nie zniknie jeszcze przez 229 lat.

Aleema Shivji, tymczasowa dyrektor generalna Oxfam, stwierdziła: „Skrajne ubóstwo w najbiedniejszych krajach jest nadal wyższe niż przed pandemią, ale niewielka grupa superbogatyh mężczyzn ściga się, aby stać się pierwszymi bilionerami na świecie w ciągu najbliższych 10 lat”. Shivji uważa, że rosnąca przepaść między bogatymi a resztą społeczeństwa nie jest przypadkowa ani nieunikniona, lecz wynika ze świadomych decyzji politycznych rządów na całym świecie.

## **Jak mierzy się nierówności dochodowe?**

Raport Oxfam to tylko jedno z wielu badań dotyczących nierówności dochodowych i majątkowych. Do porównań między krajami wykorzystuje się różne wskaźniki, w tym popularny współczynnik Giniego, który mierzy nierówności od zera (całkowita równość) do jedności (całkowita nierówność).

W dłuższej perspektywie największe nierówności odnotowuje się w krajach afrykańskich, takich jak RPA, oraz w niektórych krajach Ameryki Południowej i Środkowej, na przykład w Brazylii, Kolumbii czy Meksyku. Kraje rozwinięte zazwyczaj mają niższe wartości współczynnika, poniżej 0,4, z najniższymi wartościami obserwowanymi w Europie.

Analiza procentowego udziału w bogactwie najbogatszych w porównaniu z biedniejszą połową populacji to kolejne narzędzie, które pozwala zrozumieć, jak duży fragment całkowitego bogactwa kraju jest skoncentrowany w rękach niewielkiej grupy ludzi. Przykładowo, może być analizowane, ile procent całkowitego majątku posiada najbogatsze 1 proc. populacji w porównaniu do majątku, którym dysponuje 50 proc. najbiedniejszych mieszkańców danego kraju.

„Według danych z Wealth X, najbogatszy 1 proc. posiada 43 proc. wszystkich globalnych aktywów finansowych” – informuje Oxfam.

W lutym 2022 roku magazyn Global Finance opublikował ranking krajów na podstawie danych ze Światowej Bazy Danych o Nierównościach. W Republice Południowej Afryki „dolne” 50 proc. populacji dzieli się nieco ponad 5 proc. dochodu narodowego, podczas gdy „górne” 10 proc. posiada około dwóch trzecich.

## **Jak radzi sobie Polska?**

Warto również wspomnieć, że Polska plasuje się wśród 30 krajów o najniższym poziomie nierówności dochodowych, z wartościami współczynnika Giniego oscylującymi w okolicach nieco powyżej 0,3. Jednakże, ta statystyka nie oddaje pełnego obrazu dysproporcji majątkowych i społecznych.

Jeśli chodzi o strukturę dochodową naszego państwa, to według danych z 2018 roku przedstawia się następująco: 10 proc. najzamożniejszych Polaków posiada 37,4 proc. całkowitego dochodu krajowego. Aby znaleźć się w tej grupie, wymagany był dochód brutto na poziomie około 6,1 tys. zł miesięcznie. Środkowe 40 proc. populacji otrzymywało 41,1 proc. dochodu narodowego, podczas gdy pozostałe 50 proc. – czyli biedniejsza połowa społeczeństwa – dysponowała jedynie 21,5 proc. ogólnego dochodu.

Fakt, że środkowe 40 proc. populacji otrzymuje tylko nieco więcej niż najbogatsze 10 procent, a biedniejsza połowa społeczeństwa dysponuje zaledwie 21,5 proc. dochodu, pokazuje, że do względnej równości jeszcze wciąż nam daleko.

## **Wezwanie do działania**

Raport Oxfam nie tylko analizuje obecną sytuację ekonomiczną,

ale również stanowi wezwanie do globalnego działania. Zwraca uwagę na konieczność podjęcia przez społeczność międzynarodową zdecydowanych kroków w celu zmniejszenia nierówności. Kluczowe działania obejmują regulację korporacji, wzmocnienie praw pracowniczych oraz intensywną walkę z kryzysem klimatycznym. Tylko poprzez zdecydowane i wspólne wysiłki możemy zmierzać ku bardziej sprawiedliwemu i zrównoważonemu światu.

W kontekście Stanów Zjednoczonych, kraju z największą liczbą miliarderów, senator Bernie Sanders aktywnie podnosi problem rosnących dysproporcji majątkowych. Proponuje on wprowadzenie ustaw mających na celu opodatkowanie ekstremalnego bogactwa. Jednakże te inicjatywy wciąż odbijają się od ściany. Niektórzy miliarderzy, jak np. najbogatszy człowiek świata Elon Musk, publicznie atakują propozycje opodatkowania nadmiernego bogactwa, a inni jak np. Bill Gates czy George Soros przyznają, że płacą zdecydowanie zbyt niskie podatki.

Rozważanym, póki co niestety czysto teoretycznie, rozwiązaniem jest wprowadzenie globalnego podatku majątkowego dla najbogatszych. Według raportu Oxfam taki podatek, ustalony np. na poziomie 5 procent, mógłby przynieść rządowi dodatkowe 1,7 biliona dolarów rocznie. To działanie mogłoby mieć znaczący wpływ na redukcję ubóstwa, potencjalnie pomagając około 2 miliardom ludzi na całym świecie wyjść z biedy.

Dlaczego podatek majątkowy, a nie sam dochodowy? Podatek majątkowy, w przeciwieństwie do podatku dochodowego, celuje bezpośrednio w akumulację bogactwa, co jest kluczowe w kontekście walki z nierównościami społecznymi i ekonomicznymi. W ostatnich dekadach obserwujemy, że nierówności majątkowe rosną szybciej niż nierówności dochodowe, co Thomas Piketty szczególnie analizuje w swoich badaniach. Bogactwo, szczególnie to zgromadzone przez najbogatszych, często rośnie w sposób eksponencjalny, niezależnie od bieżących dochodów, co prowadzi do coraz większej dysproporcji w społeczeństwie. Podatek majątkowy docierając do rzeczywistego bogactwa zapewnia bardziej sprawiedliwą redystrybucję.

Dodatkowo, globalny podatek majątkowy mógłby przyczynić się do ograniczenia praktyk unikania opodatkowania i przenoszenia kapitału do rajów podatkowych. W obecnym systemie, najbogatsi często wykorzystują skomplikowane schematy finansowe i luki prawne, aby minimalizować obciążenia podatkowe. Przyjęcie globalnego podatku majątkowego, szczególnie jeśli byłby on wspierany przez międzynarodową współpracę i wymianę informacji podatkowych, mogłoby zwiększyć transparentność i sprawiedliwość systemu podatkowego.

Chociaż z pewnością nie byłoby to łatwe do zrealizowania to idea globalnego podatku majątkowego zyskuje na popularności w kontekście rosnącej świadomości społecznej na temat rosnących nierówności i ich negatywnych skutków.

Autorstwo: Julian Mordarski

Źródło: [Trybuna.info](http://Trybuna.info)